

# **16 mln zł kontra 67 mln zł. Andrzej Nowakowski: Powinniśmy wystawić rachunek dla rządu**

**Przed wyborami prezydenckim działacze Prawa i Sprawiedliwości ruszyli w Polskę, aby „czekami” z dykty, na których widniały spore kwoty, obdarować samorządy. Głośno wówczas zrobiło się o wójcie z Tarnowa Podgórnego – Tadeuszu Czajce. Samorządowiec nie dość, że nie przyjął „czeku” na kwotę 3,87 mln zł, to na dodatek rządowi wystawił... rachunek, opiewający na 14 mln zł. O wójcie pisała cała Polska. W ślad za gospodarzem Tarnowa Podgórnego z rachunkami dla rządu ruszyli inni samorządowcy. Prezydent Płocka wówczas powstrzymał się od wymownego gestu.**

Kilka dni temu na Facebooku płocka radna, Wioletta Kulpa dokonała wpisu na Facebooku, w którym oznajmiła, że: – Konstanty Radziwiłł, Wojewoda Mazowiecki, podczas konferencji prasowej w płockiej delegaturze MUW, przekazał bardzo dobre wiadomości dla samorządów. Powiaty, miasta i gminy z Mazowsza otrzymały wsparcie finansowe w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych – pisze przewodnicząca struktur Prawa i Sprawiedliwości w Płocku. Dalej wymienia ogólną kwotę dla 351 jednostek mazowieckich samorządów. Jest też suma, która przypadła naszemu miastu. – Aż 15 840 052,00 zł – nie ukrywa zadowolenia z wysokości kwoty radna.

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski nie pozostawił radosnego postu bez odpowiedzi. Z tą różnicą, że wpis włodarza miasta aż tak optymistyczny nie jest. – Policzyliśmy, że jako samorząd powinniśmy wystawić rachunek dla rządu, bo jego polityka, polegająca na przerzucaniu wydatków na społeczności lokalne, kosztowała nas w 2019 i 2020 roku

niebagatelną kwotę, bo aż 67 mln zł!

Będąc zatem precyzyjnym. Wojewoda przekazał kwotę o... 51 mln zł za małą. Na tym jednak nie koniec. Prezydent przypomina, że żadna tarcza antykryzysowa nie objęła samorządów, a te potraciły grube miliony w związku z pandemią. Nowakowski wymienia także kwoty, które straciło miasto. Na koniec jednak wyraża swoją wdzięczność i zapewnia, że pieniądze, które otrzymało miasto z Funduszu, będą spożytkowane dla dobra mieszkańców.

### **Wpis prezydenta Płocka cytujemy w całości:**

„Jeszcze przed pierwszą turą wyborów prezydenta Polski rząd chwalił się, jaki jest „hojny” dla samorządów, a członkowie PiS rozjechali się po kraju z symbolicznymi czekami. Na czerwcowej sesji z takim czekiem dla naszego miasta na kwotę 15.840.052 zł pojawiła się radna PiS. Słowo „symboliczny” ma tutaj kluczowe znaczenie, bo w tym czasie nie było jeszcze żadnej podstawy prawnej, aby rządzący mogli wypłacać z budżetu państwa te pieniądze. Dopiero 17 lipca 2020 roku weszła w życie ustawa o Polskim Bonie Turystycznym, w którym znalazł się też zapis o wsparciu na zadania inwestycyjne dla jednostek samorządu terytorialnego. Tak więc rząd PiS po raz kolejny „wyprzedził” (w tym przypadku o trzy tygodnie) lub raczej złamał obowiązujące w Polsce prawo.

*Natomiast my policzyliśmy, że jako samorząd powinniśmy wystawić rachunek dla rządu, bo jego polityka, polegająca na przerzucaniu wydatków na społeczności lokalne, kosztowała nas w 2019 i 2020 roku niebagatelną kwotę, bo aż 67 mln zł! O tyle zmniejszyły się środki w budżecie miasta między innymi z powodu finansowania podwyżek dla nauczycieli z budżetu samorządów, braku rekompensowania samorządom niższych wpływów z podatków m.in. na skutek zwolnienia osób do 26 roku życia z podatku dochodowego czy wyższych rachunków za wodę i prąd.*

Niestety, pandemia też wpłynęła na zubożenie samorządowej kasy, a żadna tarcza antykryzysowa nie objęła ochroną samorządów. W związku z zawieszeniem przez rząd działania niektórych branż czy wprowadzonych ograniczeń w ich funkcjonowaniu, zmniejszyły się wpływy z podatków, np. szacujemy, że z tytułu PIT to około 10 mln zł mniej. To także mniej sprzedanych biletów w autobusach Komunikacji Miejskiej (2 mln zł), Miejskiego Ogrodu Zoologicznego (740 tys. zł), 200 tys. zł kosztowało zawieszenie funkcjonowania Strefy Płatnego Parkowania. Wprowadzona przez miasto pomoc dla lokalnych przedsiębiorców, m.in. obniżenie stawek za użytkowanie miejskich nieruchomości czy lokali użytkowych, zwolnienie z podatku od nieruchomości, to kolejne miliony, o które zmniejszył się budżet Płocka.

Niecałe 16 mln zł, które wpłynęło na konto miasta w ramach Funduszu Inwestycji Samorządowych, nie jest oszałamiającą kwotą w zestawieniu z tym, co przez decyzje rządu straciliśmy. Ale cieszymy się oczywiście z każdych pozyskanych dla miasta pieniędzy. I te też dobrze wydamy, na inwestycje dla mieszkańców...”.

Fot. Policja.gov.